Nr 121. Kraków, Środa 16 Marca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego rozpoczęło się o godz. 7 wieczorem.

Prezes dr Głąbiński wyraził zadowolenie, że posłowie liczniej przybyli do Wiednia, zaznaczył jednak, że nie może się wstrzymać od ubolewania, iż zwyczajnie frekwencya posłów w Wiedniu jest słabą; wzywa więc stanowczo posłów, aby stale podczas posiedzeń parlamentu i komisyj przebywali w Wiedniu, a w razie stanowczej przeszkody postarali się o urlop w prezydyum Koła. Zupełnie zaś nie można tego usprawiedliwić, jeżeli koledzy, będący w Wiedniu, absentują się od posiedzeń, lub wstrzymują się od głosowania bez zawiadomienia prezesa Koła.

Następnie oświadczył dr Głąbiński: Wobec pogłosek dzienników, interpretujących mylnie nasze ostatnie przemówienie w Izbie, stwierdzam, że zgodnie z wolą Koła i komisyi parlamentarnej, zajęliśmy rzeczowe i krytyczne stanowisko wobec finansowego przedłożenia rządu. Stanowisko to jednak wcale nie oznacza, jakobyśmy występować chcieli przeciw osobom ministrów polskich. Prezydyum miało sposobność już dawniej we właściwem miejscu zaznaczyć, że przeciw ministrom polskim nie występuje i zmiany ich nie żąda, a krążące w tej sprawie pogłoski i plotki nie mają realnej podstawy.

Nastepnie odczytano szereg petycyj, nadesłanych do Koła w różnych sprawach, między temi petycye: o odbudowanie spalonego budynku pocztowego w Jaworznie, o zniżenie taryf dla dowozu lodu, o budowę sądu w Mszanie dolnej, odezwę Narodowego związku polskiego w Ameryce o wysłanie delegata na kongres, petycyę szewców w sprawie wyrobu obuwia przez więźniów, petycyę prezydyum m. Krakowa zwracającą się przeciw zaprowadzeniu podatku od wody sodowej i wód mineralnych, petycyę m. Lwowa w sprawie mięsa rumuńskiego itd.

Przystąpiono do omówienia stanowiska, jakie Koło ma zająć w sprawie porządku dziennego Izby. W sprawie ustawy o opilstwie postanowiono domagać się, aby szynki były w niedziele bezwarunkowo zamknięte. Po długiej dyskusyi na wniosek posła Walentego Staniszewskiego uchwalono w sprawie kongresu amerykańskiego, aby prezydyum Koła porozumiewało się z decydującymi czynnikami w kraju (z marszałkiem), co do sprawy wzięcia udziału w tym kongresie. W sprawie koncesyj murarskich postanowiono odbyć osobne posiedzenie. Co do wyrobu obuwia przez więźniów w zakładach karnych, postanowiono poruczyć prezydyum Koła, aby wystąpiło przeciw takiemu robieniu konkurencyi drobnym przemysłowcom; należy natomiast dać dozorcom relutum na obuwie, które mają także sobie sprawić u rękodzielników. Co się tyczy sprawy budowy sądu w Mszanie Dolnej, postanowiono postarać się o oddanie tej budowy przedsiębiorstwu prywatnemu.

Na tem ukończono obrady.

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie Koła miało przebieg spokojny. Dyskusya polityczna odpadła z powodu uchwały, powziętej przez prezydyum Koła, podług której prezes złożył na początku posiedzenia oświadczenie, zapewniające, że Koło nie życzy sobie zmiany ministrów polskich. Z tego powodu proponowane uchwalenie votum ufności dla ministrów polskich również odpadło.

Rozbicie rokowań o Bank przemysłowy.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 16 marca.

Jak już donieśliśmy, rokowania w sprawie Banku przemysłowego z grupą ks. Lubomirskiego rozbiły się. Narady trwały przez poniedziałek i wczoraj do południa; brali w nich udział: ze strony Wydziału krajowego marszałek hr. Badeni i członek Wydziału krajowego Jahl, ze strony dolno-austryackiego Towarzystwa Eskontowego dyrektor Krasny, oraz ks. Lubomirski imieniem swej grupy. Przedmiotem narad było zorganizowanie dyrekcyi. Ks. Lubomirski przedstawił imieniem swej grupy na dyrektora jako jedynego kandydata, od którego nie chciał odstąpić, p. Wolskiego z Petersburga; Wolski zaś postawił następujące warunki: 60.000 kor. rocznej pensyi, zagwarantowanej rocznej tantyemy 20.000 kor. i dodatku reprezentacyjnego w kwocie 10.000 kor. rocznie.

Żądania te uznali zastępcy Wydziału krajowego i zastępca Tow. Eskontowego za nadzwyczaj wygórowane i nie pozostające w żadnym stosunku do zakładowego kapitału przedsiębiorstwa i nie przyjęli ich. Z tego powodu rokowania się rozbiły.

Ponieważ zaś ks. Lubomirski postawił przyjęcie kandydatury p. Wolskiego za warunek wstąpienia swej grupy do Banku przemysłowego, stwierdzono protokolarnie, że układy między Wydziałem krajowym i dolno-austryackiem Tow. Eskontowem z jednej strony a ks. Lubomirskim z drugiej strony rozbiły się o te wygórowane żądania kandydata grupy Lubomirskiego.

Co Wydział krajowy w tej sprawie zrobi, na razie nie wiadomo, pewnem jest tylko, że sprawa Banku przemysłowego dozna niepożądanej zwłoki.

Powszechnie wywołuje zdziwienie, że ks. Lubomirski mógł się na tyle łudzić, żeby tak przesadne i do naszych warunków nie przystosowane żądania, mogły być przez Wydział kraj. i dolno-austryackie tow. Eskontowe przyjęte.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 marca.

Izba posłów obradowała wczoraj nad przedłożeniem o włoskim fakultecie prawniczym.

Minister oświaty Stürgkh przemawiał za utworzeniem fakultetu, który już przez szereg lat istniał.

Pos. Gostincar oświadczył, że południowi Słowianie nie sprzeciwiają się żądaniu założenia uniwersytetu włoskiego, żądają jednak także uniwersytetu słowieńskiego w Lublanie. — Natomiast mowca występuje przeciw temu, że rząd widocznie na życzenie obcego państwa wniósł przedłożenie o fakultecie włoskim, który zresztą nie powinien być założony w Tryeście.

Pos. Prokes domagał się utworzenia drugiego uniwersytetu czeskiego w Bernie.

Pos. Welich omawiał przyczyny, dla których jest za utworzeniem uniwersytetu ruskiego we Lwowie, oraz uniwersytetu słowieńskiego i drugiego czeskiego.

Pos. Bugatto polemizował z wywodami p. Vastiana i prosił przyjaciół narodu włoskiego aby ustawę jak najrychlej załatwili.

P. Sokol zauważył, że rząd wniósł przedłożenie z przyczyn polityki zagranicznej.

Pos. Drtina oświadczył, że rząd ze względów polityczno-partyjnych wniósł to przedłożenie. Mowca jest za utworzeniem uniwersytetu słowieńskiego w Tryeście obok uniwersytetu włoskiego, gdyż uważa utworzenie fakultetu włoskiego we Wiedniu tylko za prowizoryczne.

Pos. Stransky (Wszechniemiec) oświadcza, iż radykali niemieccy głosować będą przeciw fakultetowi włoskiemu, ponieważ są wogóle przeciwni wszelkim niemieckim wyższym szkołom.

Po wyborze mowców generalnych obrady przerwano, poczem kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem nagłym w sprawie katastrofy kolejowej pod Uherskiem. Po przemowie p. Zahradnika obrady przerwano i posiedzenie zamknięto; następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

Komisye.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisyi sądowej poseł Kuryłowicz polecił przedłożenie, dotyczące skrócenia sędziowskiej służby przygotowawczej w Galicyi, Dalmacyi i Pobrzeżu.

Poseł Fuchs wyraził powątpiewanie co do ustawy. Szef sekcyi Sihauer oświadczył, że wiele miejsc sędziowskich w Galicyi, Dalmacyi i Pobrzeżu nie może być obsadzonemi z powodu braku kompetentów. — Przez skrócenie służby przygotowawczej nie obniży się jakość stanu sędziowskiego, bo tylko tędzy i pilni kandydaci przed upływem trzech lat przypuszczeni będą do egzaminu sędziowskiego, wymagania zaś przy egzaminie mogą być podwyższone. Poczynione już w r. 1898 doświadczenia okazały się korzystne. Posłowie Ofner i Waldner oświadczyli się za zniesieniem elaboratów domowych. Skrócona na dwa lata praktyka sądowa nie tylko dla tych trzech okręgów, ale w całem państwie, nadaje się do dyskusyi. Następne posiedzenie jutro.

Następstwo po Luegerze.

Wiedeń. W sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu odbyło się wczoraj posiedzenie wspólne Związku chrześć.społecznego posłów do Rady państwa, do Sejmu i członków Rady miejskiej. Minister Weisskirchner poświęciwszy słowa wspomnienia Luegerowi, oświadczył, że partya będzie się wystrzegała zamienienia się w jakąś specyalnie partyę zawodową i pozostanie zawsze partyą ludową, a w stosunku do innych narodów będzie się kierować sprawiedliwością.

Mowę Weisskirchnera przyjęto żywemi oklaskami i uchwalono ogłosić ją, odpowiednio uzupełnioną, jako odezwę do wyborców.

Następnie po przemówieniu ks. Lichtensteina nastąpiło jednomyślne proklamowanie ks. Lichtensteina przywódcą partyi.

Wiedeń. Wśród chrześcijańsko-społecznych członków Rady miejskiej istnieje zamiar wysłania deputacyi do Weisskirchnera ze stanowczem zapytaniem, czy i kiedy ma zamiar objąć stanowisko burmistrza. W kołach ratuszowych stanowczo obstają przy kandydaturze Neumayera na prowizorycznego burmistrza. W każdym razie wybór nowego burmistrza, zdaniem członków Rady miejskiej, ma się odbyć dopiero po upływie 6-tygodniowej żałoby po Luegerze.

Uruchomienie Sejmu czeskiego.

Wiedeń. Zaraz po odroczeniu Izby a główuie po świętach toczyć się będą ponowne rokowania czesko-niemieckie w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego, który ma być zwołany z początkiem kwietnia na krótką sesyę.

Polityka zagraniczna Rosyi.

(Tel. pet. ag. telegr.).

Petersburg, 16 marca.

Duma obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Referent Krupenski (nacyonalista) wywodził, że ministerstwo spraw zagr. uwzględniło prawie wszystkie w z. r. przez Dumę wyrażone życzenia, komisya budżetowa uchwaliła więc życzeń tych więcej nie powtarzać. W kwestyi udziału Finlandyi w wydatkach ministerstwa spraw zagr. referent wskazał na to, że ministerstwo to służy interesom całej Rosyi, a Finlandya jest nierozerwalną częścią państwa rosyjskiego i tylko dla swoich spraw wewnętrznych ma administracyę podług osobnych ustaw, car zaś sam kieruje polityką zagr. Minister spraw zagr. musi w drodze ustawodawczej zażądać odpowiedniego udziału Finlandyi w wydatkach swego budżetu. Referent zakończył oświadczeniem, że koniecznym jest udział Finlandyi w tych wydatkach w wysokości 120.000 rubli rocznie.

Min. Izwolski oświadczył przedewszystkiem, iż z powodu różnych okoliczności, w obecnych warunkach nie uważał za możliwe prosić cara o zezwolenie na oświadczenia o sprawach bieżących polityki zagranicznej, musi się więc ograniczyć do omówienia tylko kilku spraw poruszonych przez referenta.

Następnie wyjaśnił zasadnicze podstawy wniesionego na Radzie ministrów projektu nowego budżetu dla zagranicznych organów ministerstwa, poczem oświadczył, iż zajmuje się projektem reorganizacyj zagranicznych organów, w myśl życzeń wyrażonych w roku zeszłym w Dumie. Co się tyczy udziału Finlandyi we wydatkach ministerstwa spraw zagr., sprawa ta jest przedmiotem obrad osobnej komisyi i projekt wkrótce będzie przedłożony.

Następnie pos. Miliukow w dwugodzinnej mowie omawiał politykę zagr. Rosyi i oświadczył, że polityka ta nie jest dość silną ani stanowczą i brak jej konsekwencyi i systemu; jest ona raczej szeregiem indywidualnych czynów. Po historycznej analizie kwestyi wschodniej, oświadczył mowca, że Izwolski zupełnie nie docenił hr. Arenthala, który okazał się przebiegłym przyjacielem. Wiele kwestyj wschodnich pozostało nierozwiązanych, jak n. p. sprawa kreteńska. Barometr macedoński wskazuje na burzę.

Co do propozycyi amerykańskiej w sprawie neutralizacyi kolei mandżurskiej, mowca wskazuje na to, że Rosya nie zdała w tej sprawie egzaminu, ponieważ nie ustaliła swego stosunku do Chin. Propozycye te mogą być wznowione. Mowca wskazuje na trzy ważne czynniki, mianowicie sprawę otwarcia kanału panamskiego, przeprowadzenie konstytucyjnych reform w Chinach i na sprawę sojuszu angielsko-japońskiego. Reasumując swe wywody, wskazał, iż wspólne postępowanie Rosyi z Japonią przeciw Chinom jest dla Rosyi niekorzystnem; Rosya czyni wszystko, aby Chiny drażnić.

Votum zaufania dla Brianda.

(Telegr. ag. Havasa.)

Paryż, W Izbie deputowanych w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawą Dueza, prezydent gabinetu Briand oświadczył, iż **przyjmuje całą odpowiedzialność na siebie** i żąda od Izby zupełnej aprobaty jego postępowania. Jeżeli partya republikańska uważa jego dymisyę za konieczną, aby przystąpić do kampanii wyborczej, to jest on gotów dymisyę wnieść, ale chce on na to zwrócić uwagę, iż on był tym, który od czasu objęcia ministerstwa sprawiedliwości zorganizował kontrolę, która utrudniła Duezowi jego machinacye i w końcu zmusiła go do stawienia się w sądzie. Łatwo jest mówić, iż nie wszyscy złodzieje znajdują się we więzieniu, ale rząd musi wprzód mieć potrzebne gwarancye, zanim dla kogoś otwiera podwoje więzienne.

Paryż. Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi przyjęła **znaczną większością głosów porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.**

Paryż. Socyalistyczno-radykalny dep. Raynaud zapowiada w parlamencie wniosek, aby zastąpić likwidatorów kongregacyi generalnym dyrektorem dóbr państwowych. Jak słychać, rząd zgadza się na ten wniosek.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. Biura Wolffa.)

Berlin, 16 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu odbyło się głosowanie nad osobnym dodatkiem dla urzędników w prowincyach wschodnich.

Ponieważ rezultat był wątpliwy, przewodniczący skonstatował stosunek głosów. Za dodatkiem głosowało 154, przeciw 140 posłów, zatem dodatek został przyjęty.

W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem kanclerza pos. Schönaich uzasadniał rezolucyę z żądaniem poparcia przez rząd sprawy międzynarodowych trybunałów rozjemczych.

Sekretarz stanu Schön oświadczył, że kanclerz zachowuje się sympatycznie wobec tego wniosku.

Pos. Ledebur polecał do przyjęcia rezolucyę soc. dem. z żądaniem, aby kanclerz był odpowiedzialny przed trybunałem rozjemczym za swoje urzędowanie, jak i za wszystkie czynności polityczne cesarza.

Proces Tarnowskiej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wenecya, 16 marca.

Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu Tarnowską. Przed gmachem sądowym, tuż przed rozprawą rozegrały się burzliwe sceny, ponieważ prezydent sądu zarządził, aby nie wpuszczano pań do sali rozpraw. Prezydent wzywał w ostatnich dniach kilkakrotnie panie, które przychodziły na rozprawę w olbrzymich kapeluszach i nawzajem sobie przeszkadzały, aby zachowywały się spokojnie i nie przerywały rozprawy; ponieważ wezwania te nie odnosiły skutku, prezydent nie pozwolił wpuszczać pań na salę. Wskutek tego zakazu panie wyprawiały wczoraj awantury przed sądem.

Tarnowska w dalszym ciągu swych zeznań opowiada: W r. 1904 zmarł Borzewski i ja wróciłam do Kijowa. Stahl wyjechał właśnie na wojnę japońską. Wówczas prosiłam męża, aby mi pozwolił zobaczyć się z córką, on jednak odmówił temu. W lecie wyjechałam na wieś, gdzie przyjaciel mego męża, który rok przedtem przedstawił mi Pryłukowa, radził mi, abym udała się do Pryłukowa, jako adwokata, dla uregulowania stosunków z mężem. Napisałam w tej sprawie do Pryłukowa i zapowiedziałam, że przybędę do niego. Ale w kilka dni później pokąsał mnie wściekły pies; chorowałam dłuższy czas. Napisałam więc do Pryłukowa, że nie mogę przybyć do Moskwy i prosiłam go, aby przyjechał do Kijowa, co on też zrobił. Odwiedziwszy mnie, oświadczył, że w pierwszym rzędzie żąda od swych klientów ślepego posłuszeństwa.

Pryłukow udzielił mi różnych rad i wyjechał do Moskwy. W jakiś czas potem brat mój i Stahl wrócili z wojny japońskiej; Stahl był bardzo ciężko chory i dnia 3 stycznia 1905 r. popełnił samobójstwo, ale nie z mojego powodu, tylko dlatego, że żona jego nie chciała się z nim pogodzić. Po ukończeniu procesu z mężem moim wyjechałam z synem i Perierówną do Moskwy, tam jednak nie bawiłam długo. Dowiedziawszy się o śmierci matki, wróciłam do Kijowa, celem uregulowania spraw spadkowych i zwróciłam się o pomoc do Pryłukowa. Po załatwieniu tych spraw udałam się z synem, Pryłukowem i Perierówną do Rygi.

Przew.: Pani żyła tam w ukryciu?

Tarnowska: Nie, nigdy się nie ukrywałam. Po kilku dniach powróciłam do Kijowa, aby osiąść tam na stałe. Następnie wyjechałam do swej posiadłości w Otradzie, ale bez Pryłukowa. Po jakimś czasie wróciłam znowu do Kijowa i urządziłam sobie mieszkanie, aby przebyć tam jesień i zimę.

Na tem przerwano przesłuchanie.

Telegramy

z dnia 16 marca.

Wiedeń. Marszałek hr. St. Badeni odjechał do Krakowa.

Wiedeń. Stan zdrowia marszałka Dolnej Austryi ks. Lichtensteina, który od dłuższego czasu jest cierpiący, znacznie się pogorszył i lekarze doradzają mu zupełny spokój.

Wiedeń. Jak donoszą z Bryonii, d. 12 przybył tam król saski Fryderyk August.

Chartum. Przybył tu Roosevelt z żoną i córką.

Organizacya kredytu rękodzielniczego.

Lwów. Wczoraj w południe rozpoczęły się w instytucie technologicznym konferencye w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego. Biorą w nich udział przemysłowcy, reprezentanci ministerstwa robót publicznych i przedstawiciele organizacyj robotniczych.

Przewodniczył wicepr. Izby Baczewski, a potem p. r. Sołtyński. Referent r. Weygart przedstawił plany ministerstwa, poczem sekretarz ministeryalny Währing yrzedstawił zasady, na jakich opiera ministerstwo tworzenie organizacyj rękodzielniczych.

Rozwiązanie Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Węg. b. kor. donosi, że na wczorajszej audyencyi hr. Khuena u cesarza, cesarz zatwierdził propozycyę w sprawie rozwiązania Sejmu węg. i na tej podstawie Sejm będzie rozwiązany dnia 22 b. m. mową tronową, którą w zastępstwie cesarza odczyta arcyks. Józef w zamku budzińskim.

Ruch albański.

Konstantynopol. Z różnych miast albańskich donoszą o poważnych rozruchach i olbrzymich zgromadzeniach, protestujących przeciw nauczaniu w szkołach albańskich języka albańskiego alfabetem tureckim. W Berac w takiem protestującem zgromadzeniu wzięło udział 50.000 osób; na zgromadzeniu tem spalono kilkanaście tysięcy tureckich książek.

Król Ferdynand w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Poseł bułgarski Sarafow, który z Sofii powrócił tutaj, konferował z ministrem spraw zagr. celem ułożenia programu przyjęcia bułgarskiej pary królewskiej, która tu przybędzie 21 b. m. Pobyt obliczony jest na 7 dni. Sułtan prawdopodobnie powita parę królewską na dworcu.

Po zajściach w Ruszczuku.

Sofia. Wczoraj odbył się pogrzeb 20 osób zabitych podczas ostatnich starć w Ruszczuku. Obawiają się demonstracyj. W mieście panuje ogólna żałoba, wszystkie sklepy zamknięte. Dzienniki donoszą w nadzwyczajnych wydaniach, że poczyniono zabiegi dla utrzymania porządku i utworzył się osobny komitet obywatelski. Ponieważ ludność jest wzburzona przeciw wojsku, opozycya żywo agituje przeciw rządowi i obwinia oficerów, że wojsko niepotrzebnie strzelało do tłumu.

Sofia. Jak z Ruszczuku donoszą, pogrzeb ofiar rozruchów odbył się wczoraj bez jakiegoś wypadku.

Rosyanie w Persyi.

Tyflis. Kilka oddziałów wojskowych wyruszyło stąd do Persyi.

Olbrzymi strajk w Ameryce.

Chicago. Prezydent Związku palaczy i maszynistów kolejowych ogłasza, że cały personal maszynowy na liniach kolejowych między Chicago a wybrzeżem oceanu Spokojnego rozpocznie strajk. Prawdopodobnie zastrajkuje 25.000 maszynistów na 47 liniach kolei o długości 150.000 mil ang., tak, że cały ruch osobowy i towarowy będzie na nich wstrzymany.

Szkoła gospodarstwa domowego.

Jutro przystąpi Rada m. Krakowa do obrad nad wnioskiem sekcyi szkolnej i skarbowej w sprawie założenia miejskiej szkoły gospodarstwa domowego. Cel tej szkoły ma być dwojaki. Z jednej strony służyć ona będzie wykształceniu dziewcząt na dzielne i znające dokładnie swój zakres działania gospodynie domu i matki rodzin, z drugiej strony dopomoże kobietom, chcącym mieć z nabytych tu wiadomości zarobek, do pogłębienia wiadomości fachowych celem objęcia miejsc zarządczyń restauracyi, hoteli, pensyonatów, wogóle do prowadzenia większego wzorowego zakładu.

Szkół takich zagranicą jest bardzo wiele; u nas — w tym kierunku zrobiono bardzo mało. Szkoła gotowania przy liceum św. Jadwigi i Tow. gospodarstwa domowego we Lwowie, zakład p. Zamoyskiej w Kuźnicach pod Zakopanem i szkoła gospodyń wiejskich w Albigowej pod Łańcutem — to dopiero słabe początki akcyi koniecznej i niecierpiącej zwłoki. Kobiety nasze nie są zupełnie przygotowane do prowadzenia gospodarstwa i domu. Mamy przeważnie dwa typy gospodyń: jedne mają ciągle przed oczyma tradycyę staropolskiej gościnności i gotują zawsze tak obficie, że duże ilości potraw idą na marne; w innych domach dochodzi się do drugiej niemożliwości: doprowadza się, chcąc oszczędzać, do tego, że wszyscy wstają głodni od stołu. Co się oszczędzi na pożywieniu, wyda się potem na poratowanie zdrowia. Również nie domagają w naszych domach stosunki co do szycia bielizny i krawieczyzny.

Tym wszystkim brakom zaradzić ma projektowana szkoła gospodarstwa domowego. Założenie takiej szkoły proponował przed laty poseł Bandrowski przy szkole przemysłowej, poszła ona jednak w odwłokę z projektem reorganizacyi tej szkoły. — Obecny referent (prof. Wasung) proponuje utworzenie zakładu odrębnego, którego typ zaaprobowała ankieta członków sekcyi szkolnej i zaproszonych pań w listopadzie 1909 r. Proponowana szkoła dawać będzie całokształt gospodarstwa domowego w różnych jego kierunkach i składać się będzie najprzód z jednorocznego kursu gospodarstwa domowego, który zapozna uczenice z prawami i obowiązkami obywatelskiemi, przysposabiając je w ten sposób do późniejszego życia w społeczeństwie, wpoi w nie zasady hygieny ze szczególnem uwzględnieniem wieku dziecięcego, pouczy je, jak powinien wyglądać dobry budżet rodziny, da im konieczną wprawę w szyciu bielizny i krawieczyźnie, cerowaniu i łataniu, praniu i prasowaniu, a wreszcie nauczy je całego gospodarstwa kuchennego. Teorya służyć ma tylko do uzasadnienia i objaśnienia praktycznej nauki, która główną powinna odegrać rolę.

Po rozwinięciu tej pierwszej części szkoły przystąpić będzie można do drugiej jej części składowej, t. j. do szkoły gotowania i zarządzania domem, mającej już wykształcenie zawodowe i zarobkowanie na celu. Przyjmować tu będzie się uczenice, które ukończyły kurs gospodarstwa domowego w Krakowie, lub też dziewczęta, które pracując w jakiemś przedsiębiorstwie, potrzebne wykształcenie praktyczne i teoretyczne tam pozyskały.

Trzecią część składową szkoły stanowić będą kursa specyalne i wieczorne, urządzone w miarę potrzeby. Gdyby bowiem szkoła gospodarstwa oddziaływać miała tylko na te kobiety, które do niej jako uczenice uczęszczać będą, to wpływ jej byłby wogóle zbyt małym i nie decydującym, bo wykształcić ona potrafi niewielką tylko ilość kobiet. Powinna więc starać się wpływać na szersze warstwy ludności, jeżeli już nie tak gruntownie i trwale, jak to się stać może przy jednorocznej nauce, to przynajmniej w krótszych pouczeniach w kursach, urządzanych dla tej lub owej gałęzi gospodarstwa i to tak dla pań i gospodyń samych, jak i dla służących.

Wydatki stałe na utrzymanie szkoły wynosić będą 13.300 kor. (lokal 3000, pensya dwóch nauczycielek 4000, wynagrodzenie innych nauczycielek 500, środki naukowe 400, opał itd. 1650, środki żywności zużyte w kuchni 3750); wydatki jednorazowe na urządzenie 6200 kor. (38 uczenic po 100 kor. rocznie. 48 uczenic po

7 kor. 50 hal. miesięcznie za wiktuały). Pozostaje do pokrycia suma 5750 kor. Jeżeli przyjmiemy minimalne subwencye rządu 2000 koron, kraju 1500 kor., to gminie przypadnie płacić rocznie 2250 kor. Należy jednak spodziewać się, że instytucye miejscowe (Kasa oszczędności, Towarzystwo ubezpieczeń, pomocy finansowej na ten cel nie poskąpią.

O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody, kurs gospodarstwa domowego będzie otwarty 1 września b. r. Terminu otwarcia dalszych dwóch działów tej szkoły na razie projekt nie zakreśla. Uczenice, które chcą być przyjęte na kurs, muszą się wykazać ukończeniem 16 roku życia; opłacać one będą czesne 100 koron rocznie, tudzież na koszta potraw 7 kor. 50 hal. miesięcznie. Liczba uczennic nie może być wyższą nad 48; będą one podzielone na dwie grupy, z których każda zajęta będzie trzy dni w tygodniu w sali wykładowej i pracowni dla szycia, a drugie trzy dni w kuchni zakładu. — Czas nauki wynosić będzie 10 miesięcy na kursie nauki gospodarstwa domowego, w szkole gotowania i zarządzania domem 5 miesięcy. Nauka odbywać się będzie w 34 godzinach tygodniowo, a mianowicie; nauka o prawach i obowiązkach obywatelskich 1 godzina tygodniowo, hygiena 1 godzina, rachunki gospodarskie 2 godziny, szycie i krawieczyzna 12 godzin, gospodarstwo domowe 18 godzin.

Referent przedłoży następujące wnioski:

I. Rada miasta uchwala założenie miejskiej szkoły gospodarstwa domowego na podstawie przedłożonego przez sekcyę szkolną statutu organizacyjnego i planu nauki — z początkiem roku szkolnego 1910—11 i prosi prezydenta o poczynienie odpowiednich kroków celem uzyskania subwencyi od Sejmu i rządu na częściowe pokrycie kosztów utrzymania tej szkoły.

II. Rada miasta przyznaje na urządzenie tej szkoły jednorazowy kredyt w kwocie 6200 K, jakoteż 2000 K na prowadzenie zakładu w czasie od 1 września do 31 grudnia 1910 r.

Koncert kwartetu Marteau i Beckera.

W porównaniu z współczesnymi kwartetami smyczkowymi, ten, który wczoraj gościł w sali starego teatru, należy do najlepszych, a kto wie, czy nie naczelne mu należy przypisać miejsce, albowiem posiada przy najważniejszych pultach pierwszych skrzypiec i wiolonczeli, artystów miary dziś pierwszorzędnej. Marteau i Becker, dziś gorliwi pedagodzy, są wybitnymi solistami w znaczeniu nietuzinkowem, gdyż sława ich estradowa na jakiś czas przyćmiewała zupełnie współczesnych wirtuozów. Z godności wirtuoza zejść do roli współkwartecisty, znaczy umniejszyć swe pretensye do oklasków, ale wstąpić niejako w czystszy, wyższy, szlachetniejszy stan artysty-muzyka. Idealnie zgodne działanie zbiorowe jednostek muzykujących jest najtrudniejszą sztuką, ale też i najidealniejszą: „sławny pan X czy Y“ ustępuje z ogólnej uwagi, dając najlepszą cząstkę talentu dla doskonałości produkcyi.

Dzięki też temu, produkcya wczorajszego koncertu mogła wprawiać w zachwyt bez zastrzeżeń, w podziw bezwzględny, mogła rozsiewać czar kontemplacyi muzycznej (która w kwartetach smyczkowych szczególnie się zaznacza) niezmącenie. Kwartety Schumanna, Beethovena i Haydna działały całą mocą plastyki artystycznej, jak, zdaje mi się, u żadnego dotychczas popisującego się u nas zespołu. Panowie van Laar (2 skrzypiec) i Birkigt (altówka) dostroić się umieli do znakomitego wrażeeia. Na sali panował podziw, ale... zdaje się, z tem wszystkiem i znużenie w przeczuciu końca sezonu koncertowego.

B. W.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 16 marca.

Kalendarzyk kościelny: Hilarego b. m. i Tacyana m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 53, zachód o godz. 5 m. 44: długość dnia godzin 11 min. 51.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wesele za czasów rewolucyi“.

Teatr ludowy: „Mąż o dwóch żonach“.

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: dr Kazimierz Maryan Morawski: Zarys dziejów Polski w XVIII. wieku. Polska w dobie Stanisławowskiej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz 6 wieczorem prof. dr Flach: „Poezya miłosna dawniej i dzisiaj“.

Pogadanka o „Rapperswylu“ o godz. pół do 8 wieczorem w Kole art.-literackiem i Klubie prawników.

Próba orkiestralna w Tow. muzycznem o godz. 5 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Edyp król“.

Pomnik Kościuszki w Krakowie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej krak. Rady miejskiej, na którem magistrat przedłożył podanie komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie, wraz z planami postumentu. Magistrat proponował uznanie uchwały krakowskiej Rady miejskiej z r. 1893, wyznaczającej pod pomnik miejsce na Rynku głównym na osi od zachodniej bramy Sukiennic do ulicy Szewskiej.

Sekcya szkolna, po przeprowadzeniu dyskusyi, przyszła do przekonania, że nie ma powodu do zniesienia uchwały Rady miejskiej z r. 1893, i jednogłośnie uchwaliła zaproponować Radzie miejskiej, aby miejsce pod pomnik Tadeusza Kościuszki wyznaczono po zachodniej stronie Rynku, zaś większością głosów (przeciw jednemu) uchwaliła sekcya wniosek, aby miejsce to wyznaczono na osi od Sukiennic do ulicy Szewskiej.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie jutro o godzinie pół do 6 po południu. Porządek dzienny obejmuje między innemi: sprawę organizacyi, miejskiego urzędu zdrowia; sprawę wyboru miejsca pod pomnik Kościuszki; sprawę założenia miejskiej szkoły gospodarstwa domowego. Nadto wnioski: o 30 prc. dodatek gminny do podatku od mięsa od 1 kwietnia do 31 grudnia 1910 dla gmin do Krakowa wcielonych; szereg kredytów dodatkowych na szkoły; zamknięcia rachunkowe za rok 1908; wybór 24 członków wielkiego wydziała Kasy Oszczędności m Krakowa i t. d.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycielki szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie złożyły w marcu b. r.: Babulska Jadwiga. Baczyńska Marya, Baranówna Helena, Bernacka Marya, Bochniakówna Zofia, Bodnarówna Włodzimiera, Bochyńska Józefa, Boreczkówna Helena, Brzeczkowa z Filipowskich Zofta, Cammrowa z Marków Aniela, Filarówna Zofia, z Filarów Rymarowa Salomea, Friszówna Sylwestra z odznacz., Gąsiorowska Józefa, Gremikówna Helena z odzn., Gremikówna Marya, Grochowalska Wanda, Gutkowska Zofia, Jetlówna Marya, Kędrówna Paulina, Kolbówna Anna, Kondziołówna Karolina, Lewajówna Władysława z odzn., Łukasiewicz Józefa, Machnicka Zofia, Merłówna Helena z odzn., Michalska Marya Janina, Miernicka Marya z odzn., Murdzyńska Helena, Natterówna Mieczysława, Obłarówna Marya, Orłowska Paulina, Pardalewiczowa z Kalausów Stanisława, Pileska Janina, Reimanówna Klementyna, Rybacka Henryka. Salówna Marya, Sarnecka Helena, Schrottówna Helena, Skalska Zofia, Ślebodzińska Kazimiera, Slósarzówna Janina, Spielówna Helena, Stadnicka Seweryna, Stypulska Janina, Suska Jadwiga, Szaleska Marya z odzn., Szufówna Anna Małgorzata, Szusłówna Olga z odzn., Tomasikówna Stanisława Ludwika z odzn., Waciężanka Janina z odzn., Wiktorczykówna Tekla, Woźniakowska Bolesława Marya z odzn., Zawadówna Agnieszka, Ziętkiewicz Helena.

Adler Samuel, Banach Bruno, Buława Jan, Czupryna Jan, Dydo Wojciech, Gąsior Marcin, Gorgoń Leopold Ignacy, Jaworski Piotr z odzn., Kowalski Władysław, Kozioł Andrzej, Krupa Wojciech, Krupa Władysław, Markheim Michał, Matysik Jan. Michalik Bronisław Roman, Michalski Antoni Maksymilian, Pazdro Józef Jan z odzn., Podgórski Paweł, Pudykiewicz Paweł, Rapacz Wawrzyniec, Sadowski Bogusław Józef, Smołucha Stanisław, Smołucha Józef Leon, Socha Alfred, Streisand Salomon z odzn., Tasiecki Jan, Wajda Jan, Wawrykiewicz Antoni Franciszek, Zając Bruno, Zurzycki Stanisław Józef.

Z uniwersytetu. Dr Adam Rutkowski, rodem z Jarosławia w Galicyi, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie urządził w ciągu lutego w sali Muzeum techn.-przemysłowego 27 wykładów z ogólną frekwencyą 2596 słuchaczy, w tem dwa wieczorki muzyczne ku uczczeniu stuletniej rocznicy urodzin Chopina, oraz jeden wieczorek literacki. W innych salach odbyło się 41 wykładów z frekwencyą 2929 słuchaczy. Na kursach wieczorowych odbyły się 42 lekcye.

„Gwiazda“ w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu przy ul. św. Jana 2, ze zwykłym porządkiem dziennym, a w razie braku kompletu w godzinę później.

Strajk masarski w Krakowie. Sytuacya strajkowa pozostaje niezmieniona. Czeladź masarska trwa nadal w strajku, majstrowie zaś obstają dalej przy powziętej przedwczoraj uchwale, aby nie robić strajkującym żadnych ustępstw. Organizacya zawodowa czeladzi masarskiej ogłosiła wczoraj pismo, w którem żądania swoje formuje w następujących punktach: skrócenie dnia pracy stosownie do przepisów ustawy przemysłowej z 13 na 12 godzin z przerwami na obiad i śniadanie; w soboty z dotychczasowych 16 godzin na 12; zniesienie pracy „na fajerant“, z powodu, iż wielka ilość czeladzi pozostaje bez pracy; uregulowanie liczby uczniów w poszczególnych warsztatach, stosownie do postanowień ustawy przemysłowej; uznanie oficyalnego biura pośrednictwa pracy, zorganizowanego przez czeladź, zgodnie z brzmieniem ustawy przemysłowej.

W dalszym ciągu swojego pisma przeczy czeladź, jakoby pobierała wyższe płace i pracowała w lepszych warunkach, aniżeli czeladź masarska w Wiedniu lub innych miastach. Podwyższenia płacy czeladź nie żąda.

Jak się informujemy, właściciele zakładów masarskich w Krakowie posiadają znaczny zapas wędlin i nie zachodzi obawa, aby ich brakło przy zakupnach przedświątecznych. Również nie zachodzi obawa podwyższenia cen za wędliny, gdyż te niedawno unormowano, a obecnie produkcya wędlin na Kraków odbywa się normalnie i odpadł jedynie eksport z miasta.

Wzmożony ruch podróżnych. W ostatnich kilkunastu dniach ruch podróżnych na wszystkich niemal liniach kolejowych naszego kraju wzmógł się w sposób nadzwyczajny. Zaobserwować się to daje szczególnie na linii kolei północnej, którą tysiące i dziesiątki tysięcy robotników rolnych jedzie z naszego kraju na zachód w poszukiwaniu zarobków. Poza znaczną liczbą pociagów, specyalnie dla wychodźców przeznaczonych, wszystkie normalne pociągi są tak przepełnione, że służba kolejowa nie jest wprost w stanie pomieścić w wagonach podróżnych. Wczoraj n. p. pociąg osobowy, odchodzący według rozkładu jazdy z Krakowa do Wiednia o godz. 2 po południu z powodu wielkiego natłoku podróżnych opuścił dworzec krakowski o 3 kwadranse później, dwukrotnie bowiem musiano dołączać wozy rezerwowe, aby módz wepchać do pociągu tłum zdenerwowanych pasażerów.

W Trzebini znowu, gdzie jest centrum gromadzenia się wychodźców zarówno z Galicyi, jak i z Królestwa Polskiego, podróżni staczają formalne bójki o miejsce. Zachodzą n. p. takie wypadki, że emigranci, celem uzyskania więcej miejsca w poszczególnych przedziałach, stają na ławkach i tak w pozycyi stojącej odbywają znaczną drogę.

Wzmożony ruch i wygoda podróżnych wymaga nagromadzenia na stacyach kolejowych w Krakowie i Trzebini znaczniejszej ilości wozów osobowych, któreby każdej chwili mogły być użyte do jazdy.

Z dyrekcyi policyi. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował kancelistę sąd. Karola Wagę kancelistą policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z sali sądowej. Wczoraj w kraj. sądzie karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 49-letniemu Stanisławowi Wojtaszkowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanej kradzieży w styczniu b. r. w mieszkaniu p. Rozalii Frauenwirth w Krakowie. Wojtaszek oskarżony był również o niedozwolony powrót do Krakowa. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał przyjmując jako okoliczność obciążającą nałóg w kradzieży, skazał Wojtaszka na pięć lat ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąc. Oskarżony wyrok przyjął.

Smiertelny wypadek podczas ćwiczeń wojskowych. Z Czerniowiec telegrafują. Podczas ćwiczeń strzelania 41 pułku piechoty właściciel dóbr Jan Biłous zbliżył się zanadto do miejsca ćwiczeń i ugodzony kulą, zginął na miejscu.

Obława na bandytów. Pisma warszawskie donoszą: Dokonany przed kilku dniami napad bandytów na folwark Daniewice i zabicie ś. p. Dzierżanowskiego, obudziło na chwilę z uśpienia warszawską policyę śledczą, która rozpoczęła energiczno poszukiwanie zbrodniarzy w gminach podmiejskich lewego brzegu Wisły, gdzie po różnych zakątkach ukrywa się mnóstwo bandytów, operujących w dalekim promieniu od Warszawy. Wysłany na obserwacyę jeden z agentów śledczych, od kilku dni przebywał na Czystem, nocując, jak włóczęga, ze wszelkiego rodzaju złodziejami i opryszkami i, zyskawszy ich zaufanie, dowiedział się, że w jednym z domów na Czystem zamieszkują groźni bandyci, z którymi liczy się cała okolica, a zastępy rzezimieszków otaczają ich pewnym szacunkiem. Bliższa obserwacya dała agentowi możność sprawdzenia, iż istotnie do wskazanego domu, należącego do niejakiego Abramowicza, przychodzą znani mu z wielu niebezpiecznych sprawek dwaj złodzieje pobytowi, którzy udają się nieraz na dość odległe wyprawy. Agent ten powziął też pewne wskazówki, iż dom ów jest punktem zbornym liczniejszych band rozbójniczych i że nieraz wychodzą stamtąd wyprawy, złożone z kilkunastu bandytów.

Widocznie jednak zaniepokoiła bandytów działalność policyi po zabójstwie ś. p. Dzierżanowskiego, bo oto umyślili onegdaj gniazdo swoje opuścić i w tym celu już przywołali furmankę. Czuwał atoli w pobliżu ukryty agent i zaalarmował policyę śledczą. Działo się to w samo południe. Do sześciu doróżek parokonnych siadło po czterech agentów z p. Kowalikiem, naczelnikiem wydziału śledczego i dwoma drogami popędzili na wskazane miejsce. Następnie dwudziestu zbrojnych agentów, pozostawiwszy z daleka doróżki, otoczyło dom za wskazówką ukrywającego się tam agenta i zaskoczyło bandytów, którzy już się szykowali do drogi.

Przedewszystkiem ujęto dwóch znanych i oddawna poszukiwanych bandytów, braci Jarumińskich, oraz ich wspólnika, Wietrzaka, poczem z drugiej izby wyciągnięto dwóch złodziei pobytowych, którzy według wszelkich poszlak, brali udział w zabójstwie ś. p. Dzierżanowskiego. Każdy z tych bandytów miał przy sobie brauningi. Wreszcie aresztowano Bronisławę Marczakową, która była gospodynią gniazda złodziejskiego, przy niej zaś znaleziono 12 nowych rewolwerów.

Kieszonkowy telegraf bez drutu. Z Berlina donoszą: Prof. Cerebotani demonstrował tu swój wynalazek kieszonkowego telegrafu bez drutu. Jest to aparat tak skonstruowany, że noszący go może być zawołany do dowolnej stacyi centralnej telegrafu bez drutu.

Pożar w Monaco. Z Paryża telegrafują: Dzienniki donoszą z Monaco, że część dzielnicy św. Antoniego zgorzała.

Rewizya senatorska w Moskwie. Z Petersburga telegrafują: Senator Garin, przeprowadzający rewizyę w intendanturze moskiewskiej, zarządził w Moskwie aresztowanie 12 urzędników wojskowych. Stwierdzono, że oprócz malwersacyj popełnionych przy dostawach, urzędnicy ci brali udział w podłożeniu ognia w r. z. pod magazyny wojskowe.

Orkan. Z Lizbony telegrafują: Jak donoszą z wysp azorskich, szalał tam gwałtowny orkan 33 osób zginęło.

Zmarli.

Anna z Gutwińskich Wernikowska, umarła w Krakowie, przeżywszy lat 66.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Feliks Sandoz z Sobonlewic, Stefan Reichard z Krzeszowic, drowa Henryka Ciąglińska z Winnicy (Podole), inż. Maciej Niewiadomski z żoną z Bochni, Romuald Troczyński z Wiednia, Julina i Czesława Mińskie z Kalinowa (Król. Pol.), Marya Szawelska z Pietrzejowic (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 300·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 281·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 282·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·35. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 107·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 30·20. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 508·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 118·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 42·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 72·—. Salma 40 złr. m. 286·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 241·35. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 241·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 548·—.

Berlin, 15 marca. Austryackie banknoty —·—. Spirytus —·—.

Paryż, 15 marca. Renta 3-prc. —·—. Mąka —·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 15 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 680 50, węg. Zakł. kred. 825 75, Anglobanku 322 —, Unionbanku 607 75. Länderbanku 501 75, Bankverein 552 25, Bodencredit 11 96 Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 754 50, kolei połudn. 123 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 65, kolei Czerniow. — —, Alpiny 722 75, Rima Muranyi 662 25, Prag. Tow. żelazn. 25 88, Fabryki broni 704 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 873 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 90. Austr. renta koron. 94 85. Węgier. renta koron. 92 85. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 55. 4% Listy Banku hip. 94 25. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 — 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 241 50 Marki 117 73. Rublo 254 75. Rosyj. pożyczka 102 85

Usposobienie: Rezerwowe.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.